

# ZIEMIA RZESZOWSKA i JAROSŁAWSKA

czasopismo narodowe.

Wychodzi każdego piątku.

Rekopisów nie zwraca się, listów bezimiennych nie przyjmuje.

PRENUMERATA: z przesyłką poczt.

W Polsce miesięcznie 80 gr.  
W Ameryce rocznie 2 dolary

Cena numeru **20 groszy**

OGŁOSZENIA:

Za miejsce wiersza milimetrowego  
Na pierwszej stronie . . . 30 gr.  
W tekście . . . . . 20 "  
Nadstawione . . . . . 10 "  
Ogłoszenia . . . . . 5 "  
Kolumna 4-łamowa.

OGŁOSZENIA przyjmuje i dział inseratowy prowadzi biuro DRUKARNI UDZIAŁOWEJ (przedtem Arvaya) ul. 3 Maja 7.

Adres Redakcji ul. Zamkowa 1. — Konto czekowe w P. K. O. Nr. 142.472.

**TREŚĆ:** Umowa Locarneńska. — Rzeszów — Nieznanemu Żołnierzowi. — T-wo Kasynowe w Rzeszowie. — Mowa Dmowskiego. — Z posiedzenia Rady gminnej. — Bezimiennym bohaterem. — KRONIKA: Pow. Kasa Chorych. — „Spadkobierca“ w teatrze Reduty. — Komisje i zabawy w Kasynie. — Żałobne nabożeństwo 6 list.

Przedruk dozwolony tylko z powołaniem się na „Ziemię Rzeszowską i Jarosławską“

## Umowa Locarneńska.

Chcąc ocenić wartość umów locarneńskich, należy przede wszystkim dokładnie ustalić ich treść. Obejmując całą całość umów locarneńskich trzeba stwierdzić, że zawierają one rozróżnienie między zachodnimi i wschodnimi granicami Niemiec, którego nie było w traktacie wersalskim. W Traktacie tym Niemcy w jednaki sposób zrzekły się swych terytoriów na zachodzie i na wschodzie, w Locarno potwierdziły tylko wyrzeczenie się tych terytoriów na zachodzie. W pakcie reńskim w artykule pierwszym nietylko Francja i Niemcy, lecz wraz z nimi Anglja, Włochy i Belgja gwarantują „utrzymanie obecnego stanu terytorjalnego, wynikającego z granic między Niemcami i Belgją, oraz między Niemcami a Francją i nienaruszalność tych granic w tej postaci, w jakiej zostały ustalone w Traktacie pokojowym, podpisanym w Wersalu w dniu 28 czerwca 1919 roku“. Nic podobnego nie zrobiono w Locarno dla granicy wschodniej Niemiec i to właśnie z naszego punktu widzenia jest najistotniejszym punktem umów locarneńskich. Tej rzeczywistości nie nam zasłonić nie może. Nie znaczy to oczywiście, by granicom naszym groziło w najbliższej przyszłości jakieś niebezpieczeństwo. Mamy wrażenie, że zrozumiano to w sferach kierujących polityką w Europie zachodniej, że wszelkie poruszenie sprawy granic Polski, jest wywoływaniem widma wojny, że wszelkie głosy i odezwania się na ten temat nawet ze strony czynników nieodpowiedzialnych jest niedopuszczalne — nie ze względu na Polskę, lecz ze względu na sprawę pokoju w Europie.

Stosunki polsko-niemieckie reguluje Traktat Arbitrażowy między dwoma państwami.

Na podstawie tej umowy jedna kategoria zatargów między dwoma państwami idzie do „komisji porozumie-

wawczej“, a stamtąd, w razie niemożności porozumienia, do Trybunału Międzynarodowego lub też do specjalnego trybunału arbitrażowego; inna kategoria zatargów zaś idzie do „komisji porozumiewawczej“, a stamtąd, w razie niemożności porozumiewania, do Ligi Narodów, która załatwia sprawę zgodnie z art. 15 paktu Ligi.

Gdyby Radzie — powiada dosłownie art. 15 — nie udało się doprowadzić do jednomyślnego przyjęcia sprawozdania przez wszystkich członków, poza przedstawicielami stron, spór wiodących, to członkowie Ligi zastrzegają sobie prawo działania, jak to uznają za niezbędne w obronie prawa i sprawiedliwości.

W tym ostatnim wypadku zatem rozstrzyga spór wojna.

Podpisane w Locarno umowy arbitrażowe, obejmują zatem, jak widzimy, wszystkie konflikty, jakie mogą wyniknąć między podpisującymi je państwami.

Jedynie umowa polsko-niemiecka poprzedzona jest wstępem, w którym wyjęte są z pod kompetencji instancji, powoływanych na podstawie tej umowy, sprawy dotyczące granic, ustalonych przez traktaty. Sformułowanie tej ekscpecji jest bardzo ogólnikowe i niejasne, jednakowoż nie jest rzeczą możliwą interpretowanie go inne, niż to, jak to zrobiliśmy powyżej.

Myśląc o tych sprawach, pamiętajmy jednak, że najistotniejszą gwarancją całości i bezpieczeństwa państw są umowy i traktaty, że gwarancją istotną są siły narodu i państwa i układ sił politycznych w świecie. W chwilach decydujących te czynniki rozstrzygają o życiu i rozwoju narodów.

## Rzeszów --- Nieznanemu Żołnierzowi.

Wprawdzie dzienniki stołeczne nawoływały do zaniechania rozpraszania kultu dla Nieznanego Żołnierza, do przesłania wszystkich płyt do Warszawy, lecz często lokalny nastrój stoi z tą zasadą w sprzeczności.

Na białej bocznej ścianie kościoła Poreformackiego płyta przemawiać będzie i napisem swym i potęgą symbolu ciągle i ciągle do ludności, wionie ku niej westchnienie, stanie obraz bohaterów-bojowników za wolność, przesuną się po niej oczy tysiący, otulą ją niejednokrotnie wieńce, pokryją macierzanki z pól powiatu, a każdy żołnierz, przechodząc koło niej, powie sobie, że wart ponosić trudy i poświęcać się za Ojczyznę, jeżeli społeczeństwo taką cziągą go otacza. Nieznany zaś, godzien wdzięczności od całego społeczeństwa, ofiarodawca będzie miał zadowolenie, że dar jego tutaj pozostał.

Wieczorem w d. 31 paźdz. zajaśniała naokoło płyty girlanda różnokolorowych świateł elektrycznych, z cokołów wznosiły się dymy kadzideł, a tony poważne muzyki wojskowej rozlewnie i smętnie szły w cieniu ciepłego wieczoru.

W dniu 1 listopada odprawił ks. prałat Tokarski uroczyste nabożeństwo, a potem rozwinął się długi pochód do kościoła Poref. Prócz muzyk wojskowych uczestniczyła i muzyka kolejarzy, a w pochodzie brały udział szkoły, przedstawiciele władz, urzędów ze Starostą Dr. Spissem, Policji Państw. wojskowości, kolejarzy, jak zawsze w znacznej liczbie, instytucyj prywatnych, grupa chłopców i dziewcząt wiejskich itd.

Zewnątrz zniżonego muru, który odstłonił płytę, ustawiła się publiczność, wewnątrz delegacje. Kazanie okolicznościowe jędrne, pełne siły i uczucia, wygłosił ks. kapelan Kisiel. Zaznaczył, że dzień dzisiejszy, to święto króla-żołnierza, w którym bierze udział cała Polska i hołd składa temu Nieznanemu, który w swej osobie skupia wszystkie stany, bo wszystkie krew przelewały, — w czci wiecznej schylać więc będziemy głowę przed tym symbolem, jaki zamknięty w trumnie wznosił się dziś ponad wszystko, któremu całe społeczeństwo i kościół hołd składa.

Dr. Krogulski skreślił w swej przemowie znaczenie wolności, tej siły twórczej, której widomym znakiem jest dziś Nieznany Żołnierz i ta cześć, jaką mu cała Polska, a tutaj miasto oddaje.

Po poświęceniu płyty złożono u jej stóp wieńce delegacyj żołnierskich, przedfilowały koło niej zewnątrz poza murem wojska wśród dźwięku muzyk, a licznie mimo niepogody zebrana publiczność, rozeszła się z podniosłym wspomnieniem chwil, jakie poświęcone zostały najdroższej pamięci poległych, a jakie były cząstką małą podniosłości nastroju całej Polski.

W dniu następnym odbyło się uroczyste żałobne nabożeństwo w kościele paraf., odprawione przez ks. Kisielę z okolicznościowym do żołnierzy kazaniem.

I tutaj uczestniczyli wszyscy, tak delegacje, przedstawiciele urzędów itp. jak i liczna publiczność, która wśród tonów przepięknie grającej na chórze muzyki wojskowej 17 pp. zanosiła modły za dusze poległych bohaterów.

Podnieść należy zasługi Komitetu ze starostą Dr. Spissem, burm. Drem Krogulskim, pułk. Boyenem i marsz. Jędrzejowiczem, którzy przyczynili się do tak podniosłej uroczystości, gdzie także zaznaczyła się i oliarność mieszkańców, składających do puszek datki na dalszą restaurację kościoła Poreformackiego.

## Towarzystwo Kasynowe w Rzeszowie.

Dnia 24 października br. odbyło się doroczne zwyczajne Walne Zebranie członków Towarzystwa Kasynowego w Rzeszowie, na którym dokonano wyborów nowego Wydziału na rok następny.

Na początku Zebrania złożył sprawozdanie z działalności gospodarczej w imieniu ustępującego Wydziału, pre-

zes Towarzystwa, adwokat Dr. Czarnek. W przemówieniu swem podniósł Dr. Czarnek, że Towarzystwo Kasynowe rozwija się, dążąc do skupienia w swych murach inteligencji miasta Rzeszowa, w myśl zasad wyrażonych na wstępie statutu Towarzystwa. Budżet realny złotowy pozwolił Towarzystwu prowadzić racjonalną gospodarkę i przystąpić do koniecznych inwestycji.

Jako najważniejszą, ale i najdroższą z tych inwestycji podniósł sprawozdawca uruchomienie centralnego ogrzewania w lokalu Towarzystwa, które korzysta z budynku Kasy Oszczędności. Ta ostatnia, widząc dodatnie skutki centralnego ogrzewania — zdecydowała się zaprowadzić je i w swych biurach i w tym celu porozumiała się z Towarzystwem, by ponosić na razie koszta opału całego gmachu wspólnie. Przed wojną bowiem Towarzystwo Kasynowe ponosiło 1/3 część kosztów opału, w obecnych warunkach jednak Towarzystwo Kasynowe, licząc się z trudnym położeniem finansowym wszystkich banków i kas, samo zaproponowało, by Kasa opłacała połowę opału. Kasa Oszczędności znów ze swej strony zobowiązała się zwrócić Towarzystwu połowę kosztów remontu pieców, służących do centralnego ogrzewania.

Znaczne wydatki poniosło też Towarzystwo na odnowienie i odmalowanie kręgielni, której tor należy do najlepszych torów w Rzeszowie. Toteż kręgielnia Towarzystwa przez cały rok czynna ożywia się najbardziej w tych miesiącach, gdy inne torv zostają z powodu zimna zamknięte, gdyż kręgielnia Towarzystwa Kasynowego jest centralnie ogrzewana w porze zimowej. Dla członków miłośników tenisu zbudowano w tym roku nowy kort, gdyż dawny plac tenisowy miał wiele braków. Celem zabezpieczenia szyb w oknach kręgielni założono w tych oknach stałe siatki druciane, wyciągając w ten sposób naukę z przykrego doświadczenia lat poprzednich, że po sezonie tenisowym wszystkie szyby bywały zbite. Znacznym kosztem odmalowano też druciany parkan wokół ogrodu, w którym znajduje się plac tenisowy. Poczyniono również inwestycje nieznaczne w klatce schodowej. Odmalowano ubikacje, koniecznie tego potrzebujące.

Z przemówienia ustępującego prezesa czuć było troskę o dobry wygląd Towarzystwa na zewnątrz. Wydział zarządził zakupno krzesel, tak, że dzisiaj brak krzesel nie daje się już odczuć, pokryto stoły nowym sukniem, zakupiono chodnik itp.

Z dalszej części sprawozdania dowiedzieli się członkowie, że z Biblioteki Towarzystwa, która liczy kilka tysięcy tomów, korzystało w ubiegłym roku stukilkudziesięciu członków na ogólną liczbę członków Towarzystwa przekraczającą 300 osób, w tem członków oficerów około 70. Jeżeli się weźmie pod uwagę, że Towarzystwo Kasynowe przed wojną liczyło stukilkudziesięciu członków, należy stwierdzić rozwój Towarzystwa, który nastąpił zwłaszcza w ostatnich dwóch latach.

Celem ożywienia ruchu towarzyskiego urządził Wydział dla członków Towarzystwa wieczornice i zabawy, chcąc w ten sposób rozbudzić życie towarzyskie.

Z gościnności Towarzystwa Kasynowego korzystały też różne stowarzyszenia, jak Czerwony Krzyż, Biały Krzyż, Klub Resovii, Związek oficerów rezerwy — które w lokalu Towarzystwa urządziły niejednokrotnie swoje zebrania. Wydział, wychodząc z tego założenia, że Towarzystwo Kasynowe ma szersze obowiązki społeczne — użyczał też bezinteresownie przepięknej sali Towarzystwa na cele dobroczynności społecznej, czy też na uroczystości, związane z świętami wojskowemi.

Towarzystwo Kasynowe przystąpiło też jako członek do zawiązanego na gruncie rzeszowskim „Zjednoczenia polskich towarzystw apolitycznych“.

Całość sprawozdania zrobiła na słuchaczach wrażenie, że rok ubiegły działalności Towarzystwa nie poszedł na marne, że troską Wydziału i jej prezesa było dać człon-

kom Towarzystwa w miarę możliwości zaspokojenie ich wymagań, jakie Towarzystwu oni stawiać mogą.

Zasluga w tem ogromna prezesa Towarzystwa Dr. Czarnka, który dokłada wszelkich starań, by Towarzystwo Kasynowe podnieść i ożywić.

Po udzieleniu na wniosek Komisji rewizyjnej ustępującemu Wydziałowi absolutorjum i po uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok następny, przystąpiono do wyborów nowego Wydziału i Komisji rewizyjnej. Rezultat których dał wynik następujący:

**Prezes:** Dr. Czarnek Witold, **Wiceprezosi:** Pułk. Boyen Rudolf 20 p. uł., Nowaczyński Konstanty. **Członkowie Wydziału:** Kpt. Butz Henryk 17 pp., Kpt. Ciepielowski Wład. 17 pp., Dr. Grotowski Jerzy, Dr. Komorek Jan, Pułk. Kreiss Henryk 22 pap., Dr. Nieć Teofil, Pecelt Władysław, Piekarczyk Stanisław, Pohorski Wojciech, Dr. Samołyk Władysław, Sosnowski Józef, Swoboda Kazimierz, Syrowy Stanisław, Ks. Dr. Turkowski Maurycy, Wilk Wawrzyniec. **Zastępcy członków Wydziału:** Berger Franciszek, Dr. Binder Marjan, Por. Burnatowicz Kaz. 20 p. uł., Por. Komorowski Jan 22 pap., Kubiczek Jan, Dr. Liwo Józef, Mirski Kazimierz, Dr. Pawłowski Jan. **Komisja rewizyjna:** Bilewski Ignacy, Czerny Henryk, Polański Wacław.

Po zakończeniu Walnego Zebrania odbyła się wieczornica. W czasie tejże wniósł pierwszy toat nowoobрани prezes Towarzystwa Dr. Czarnek, który dziękując za okazane mu zaufanie, pił na pomyślność i rozwój Towarzystwa w ręce seniora członków p. radcy Działoffa. Następnie radca Działoff wnosil toast na zdrowie prezesa, potem obecnego wśród zebranych starosty Dr. Spissa, który wniósł toast na cześć armji. Imieniem armji odpowiedział bardzo serdecznie rotm. Hawliczek z 20 p. uł., którego przemówienie spotkało się z ogólnym aplauzem. Wśród bardzo miłego nastroju, przeciągnęto się zebranie w późną noc.

Nowoobranemu prezesowi i Wydziałowi życzymy z całego serca dalszych pomyślnych owoców pracy dla Towarzystwa.

## Z posiedzenia Rady gminnej dnia 26 bm.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wpłynęły dwa nagłe wnioski, które w streszczeniu podajemy.

## Ku czci bezimiennych bohaterów w walce o wolność Ojczyzny.

Ofiarą tysięcy gorących serc, ofiarą poświęceń i życia zabito na nowo do życia serce Polski. W siódmą rocznicę tej szczęśliwej chwili uczcił tę ofiarę naród Polski hołdem, jakiemu równego nie pamiętamy. To nie manifestacja, to nie obchód uroczysty, to odezwała się potężna potrzeba serc, sumienie narodu, chwila porachunku każdego z sobą samym. Czy my, którzy korzystamy z błogiej wolności, z dobrodziejstwa posiadania własnej ziemi, rządu, równości obywatelskiej, czyśmy godni zbierać owoce, zasiane krwią tyłu ofiarnych męczenników, których imionami szczycimy się, wypisując je na kamieniu historycznego grobowca, a jeszcze bardziej woła tych nieznananych tysięcy cichych szermierzy, co poszli w bój śmiertelny, by lepszą przyszłość wywalczyć dla przyszłych pokoleń.

Zakołatało serce narodu, krew zbiegła na chwilę do serc, grobowa cisza zaległa ulice Lwowa, mimo niezliczonych tłumów publiczności, cisza tak przerażająca i potężna, że ocknąć w niej powinno się nowe życie w narodzie, zgodna wola stworzenia tej biednej, znękaney Ojczyźnie tak potężnych ram państwowości, aby przed nią korzyć musiał się każdy naród tak, jak my sami ukorzyliśmy się przed dostojnymi prochami symbolu ofiarnej krwi, co płynęła na polach walk za wolność Ojczyzny.

Pierwszy Dra Wachtla a) Rada gminna uchwała wnieść do Rządu i Sejmu petycję o zniesienie Rady powiatowej ze względu na ciężkie położenie gospodarcze miasta i powiatu, a przydzielenie agend Rady pow. Starostwu, b) Rada miejska uchwała wnieść rekurs przeciw budżetowi Rady powiatowej, obciążającemu nadmiernie i tak zubożałą ludność.

Umotywanie części pierwszej podał Dr. Wachtel, części drugiej Dr. Hochfeld.

Ad a) Państwo i naród przeżywa ciężki kryzys finansowy. Państwo nie może pokryć zwyczajnych wydatków budżetowych podatkami, musi szukać pożyczek zagranicznych, których otrzymać nie może ze względu na brak zaufania zagranicy do nas, łata niedobór wydawaniem bilonu. Siła podatkowa mieszkańców zmniejsza się z dnia na dzień. Przemysł upada, fabryki się zamyka, lub ogranicza płace i dni robocze, kupiec nie może kupić towaru z braku własnej gotówki i z braku kredytu, kupujących niema. W Rzeszowie protestuje się do 100 wexli dziennie.

Na wsi coraz większa nędza, ziemniaki i pasza nie dopisały, a reszta zbyt tania w stosunku do innych przetworów i towarów sklepowych.

Rada powiatowa zamiast obniżyć, wydatki na ostatniem posiedzeniu budżetowem podniosła płace personalu, a ciężary przerzuciła w przeważnej części na miasto. Rada powiatowa jest w organizmie państwowym zbędna, niepotrzebna. Działalność jej idzie w dwóch kierunkach: należy do niej utrzymanie i budowa dróg w powiatach i lustracja samorządów gminnych. Agendy te może zupełnie dobrze sprawować Starostwo przy pomocy jednych lub dwóch urzędników. Koszta administracji przekraczają 40% budżetu. Istnienie Rad powiatowych za czasów zaborczych było rozumiałe, dzisiaj nie, kiedy starostwa mamy polskie. Z tych motywów wnioskodawca uważa wniosek swój za uzasadniony.

Ad b) Dr. Hochfeld: Budżet Rady powiatowej przed wojną tak w dziale administracyjnym, jak i drogowym obracał się w sumie około 130.000 kor. Obecny, w zeszłym tygodniu uchwalony budżet na r. 1925-26 wynosi: we funduszu administracyjnym 84.000 Zł, z czego na płace urzędników 37.000 Zł, we funduszu drogowym 270.000 Zł. Na wydatek ten we funduszu administracyjnym składają się dochody z podatku przemysłowego (33%) 270.000 Zł, z gruntowego (53%) 44.000 Zł. Na wydatki 27.000 we funduszu drogowym wpływają dochody ze spółek drogowych,

Ceremonjał pogrzebowy był ściśle królewski. Szczegóły znane z opisów dziennikarskich. Zapodają kilka momentów, które najgłębiej zaryły się w pamięci.

Wybrano z Cmentarza Obrońców Lwowa prochy szeregowca, który zginął na polu chwały wskutek postrzału w głowę i miał złamaną nogę. Ubrany był w bluzkę, kożuszek i kurtkę, na której miał przypiętego orzelka oraz w maciejówkę z orzelkiem. Trumnę złożono do trumny metalowej, a tę do zwierzchniej dębowej. Na jej wierzchu rzeźbiony krzyż. W głowach srebrny orzeł, taki, jaki noszą żołnierze na czapkach, po bokach cztery kute chwytły kantowe, nogi trumny tworzą cztery srebrne orły, dźwigające trumnę na swych skrzydłach. Cztery pary karych koni ciągną ciężką armatę, a na jej lawecie spoczywa symbol umiłowany. W dniu 30 października odbyło się uroczyste przewiezienie zwłok z cmentarza do katedry.

Na bardzo wysokim katafalku, obitym purpurą i złotem spoczęła trumna. Przy trumnie zaciągnięto honorową straż. Przez kilka godzin naprzemian śpiewały najrozmaitsze chóry.

Wejście do katedry królewskie. U góry złota korona spina draperje purpurowe białe, zarzucone złotymi liśćmi. Obraz M. B. Częstochowskiej, tarcza, pałasze, buzdycany zdobią górną część królewskiego wejścia. Katedra tonie w powodzi światła.

Właściwy pogrzeb odbył się dnia 31 października. O godz. 9 rano rozpoczęło się nabożeństwo żałobne, cele-

dotacji, myt łącznie 77'000 Zł, reszta musi być pokryta z podatku gruntowego i przemysłowego. Z podatku przemysłowego ma wpłynąć na rok 25/26 125'000 Zł. Roboty objęte funduszem drogowym są a) na utrzymanie istniejących dróg 157'000 Zł, na budowę drogi Rzeszów-Tyczyn-Błażowa, Borek-Dylągówka, dojazd Boguchwała, dojazd i most pod Czudcem, most na Wisłoku, droga w Szklarach, łącznie 116'000 Zł.

Po pierwsze w budżecie drogowym nie uwzględniano miasta — po drugie mieszkańcy miasta, opłacając podatek przemysłowy, czynią to dla Błażowy, Czudca, Szklar itp. a przy dzisiejszym zubożeniu i nędzy gospodarczej uważa roboty te jeśli nie za zbędne, to nie konieczne. Ponieważ budżet ten odbije się najdotkliwiej na mieszkańcach miasta, rekurs przeciw temu budżetowi uważa za konieczny, jak również poparcie go przez gminę w imię interesów mieszkańców — a więc i wniosek za uzasadniony. Nad wnioskami temi rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos Dr. Nieć, dyr. Wilk, ks. Dz. Tokarski, inż. Szaynok i r. Krwawicz. Przed dyskusją burmistrz, jako członek Rady powiatowej, prostował pewne cyfry budżetu, przedstawione przez r. Dra Hochfelda. Na rozchód administracyjny 84.000 wpływa z opłat ze wsi 27.000, resztę pokrywa się 33% dodatkiem od podatków ludności wiejskiej i miejskiej, z czego na miasto przypada zaledwie kilka tysięcy Zł. Na fundusz drogowy składa się a) 40% od podatku gruntowego, który w obu powiatach wynosi 300 000, a więc 120.000 i te pieniądze płaci wieś, — b) 10% od podatku przemysłowego, który to podatek obliczony na oba powiaty wynosi 680'000 Zł, a na miasto Rzeszów z tego wypada 520.000, z czego 10% 52'000 Zł.

Przebieg dyskusji i uchwały podamy w następnym numerze.

## Rzekome pokrzywdzenie żydów.

Na posiedzeniu komisji oświatowej, pos. Wygodzki, z klubu żydowskiego w interpelacji do ministra oświaty rozwordził się nad rzekomem pokrzywdzeniem studentów żydowskich, którzy nie są przyjmowani do uniwersytetów z powodu numerus clausus, oraz nie otrzymują paszportów ulgowych na wyjazd za granicę.

W odpowiedzi na to p. min. St. Grabski podał cyfry, które świadczą o uprzywilejowaniu żydów na naszych uniwersytetach.

browane przez Arcybiskupów Teodorowicza i Twardowskiego, poczem nastąpiły egzekwie. Z chwilą, gdy prochy dostojne składano na rydwan armatni, odezwało się z Cytadeli 21 strzałów armatnich, rozjęczały się dzwony we wszystkich kościołach lwowskich, skupienie na twarzach publiczności, wszyscy, jakby zamarli na chwilę. Kondukt posuwa się wolno ulicami głównymi miasta. Przed pomnikiem Mickiewicza, gdzie leży płyta „Nieznanego Żołnierza“ spoczynek, armaty oddają znowu 21 strzałów; krótkie mowy hołdownicze PP. Wojewody w imieniu Rządu Polskiego, Generała Malczewskiego i Prezydenta Neumana. Odśpiewano „Rotę“ tu właśnie przed pomnikiem wieszczą narodu, tu jedynie przemawiano, bo jedynie dzięki temu wieszczowi w narodzie ujarzmionym nie zamarła dusza, bo dzięki jemu poszedł w bój ten młodzieniec i dojrzały mężczyzna, nie zatruty jadem materializmu, zdolny do poświęceń. Jakgo mimo wszystkie nieszczęścia narodowe wychowała polska szkoła.

Posuwa się wolno poważny zastęp pogrzebowy, nie tłumny, a jednak wielki, nikogo tam nie brakuje, a taki milczący, taki w sobie skupiony, że bliźniesz przed majestatem jego symbolu. Przed tobą sztandary pułkowe, a na przedzie sztandar powstańców z 63 roku. Delegacje organizacji pułków, skautów, obrońców Lwowa, cechów itd. Dudnią o bruk ciężkie koła armat, tempo marszowe wojska tupotem liczy ci jakby sekundy życia.

Przesuwają się przed oczyma skromne prochy cichego bohatera, zimno patrzy wkoło, trumna czarna i wzywa

Jak wiadomo procent żydów w Polsce wynosi około 11% ogółu ludności i w tym tylko procencie powinni być przyjmowani.

Tymczasem przyjęto na uniwersytety: w Warszawie na 2.083 chrześcijan — żydów 715 = 35%. W Wilnie na 557 chrześc. — żydów 177 = 32%. W Krakowie na 2.476 chrześc. — żydów 899 = 38%. We Lwowie na 1'180 chrześc. — żydów 408 = 24%.

Co do ulg paszportowych p. minister stwierdził, że przyznaje się je każdemu studentowi, który wykaże, iż nie został przyjęty na uniwers. krajowy. Również zaznaczył p. Grabski, iż zdarzyło się bardzo wiele wypadków, w których studenci Polacy nie zostali przyjęci na uniwersytet.

Drugi fakt:

Polska Ag. Telegraficzna (Pat) donosi: Pan minister wyz. rel. i oświec. publ. wydał polecenie, aby szkoły wyznaniowe żydowskie utrzymywane przez centr. organizację żydów-ortodoksów w Polsce (Szłome rmune Israel), w których obok przedmiotów judaistycznych ucza się dzieci i przedmiotów innych w języku polskim conajmniej 12 godz. tygodniowo, były uważane za szkoły, do których uczęszczanie zwalnia dzieci od obowiązku uczęszczania do publicznych szkół powszechnych.

Kuratorjum Okr. Szkol. Wileńskiego udzieliło koncesji na otwarcie i prowadzenie w Wilnie w ciągu roku szkol. 1925/26 gimnazjum żeńskiego ośmioletniego typu humanistycznego z językiem wykład. hebrajskim o urzędowej nazwie Gimnazjum hebrajskie, żeńskie „Tuszyja“ w Wilnie.

„Tarbut“ otrzymało koncesję na otwarcie gimnazjum hebrajskiego z nowym rokiem szkolnym w Baranowiczach. Jest to już 12 gimnazjum hebrajskie w Polsce.

Tak wyglądają prześladowania żydów w świetle cyfr i faktów.

## NADEŚLANE.

### Podziękowanie.

Przewielebnemu Księdzu Prałatowi Michałowi Tokarskiemu, Przewielebnemu Duchowieństwu rzeszowskiemu i poza Rzeszowem, szczególnie X. Dyrektorowi Lasockiemu, Wielmożnemu Panu Dr. Maurerowi za troskliwą kilkuletnią opiekę lekarską, Szanownym Kolegom zawodu z obcych

obecnych jakby na sąd wielki przed oblicze Boga przed sąd historii...

Czyście dopełnili obowiązku, czy krwi przelanej użyliście dla Ojczyzny na dobre, czy godnymi potraficie się stać użyczonej wam od Boga wolności...

I w skupieniu ducha chyli każdy kornie czoło ku ziemi i rachuje sumienie własne.

Motor aeroplanu łopocze nad głowami niemal orszaku.

W sali recepcyjnej dworca kolejowego złożono trumnę na chwilowy spoczynek przed odjazdem. Po raz trzeci zagrzmiały armaty z Cytadeli na pożegnanie towarzyszy broni. Świst syren żałośnie dyssonuje z głębokim hukiem armat.

I pojedzie do stolicy trumna z prochami oblanymi ciepłymi łzami, owianymi szczerą miłością Ojczyzny niezliczonych rzesz serc polskich; każda wieś, każde miasto rzuci tę samą garść głębokiej wdzięczności dla tych ofiarników, co nie wahali się w wyborze między życiem, a śmiercią, gdzie szło o największe dobro narodu... o wolność.

I śnią na „Cmentarzu Obrońców Lwowa“ setki bojowników o szczęściu pokoleń, o ideałach, które wzrosną z posiewu ich najczystszej krwi, odpowiedzą im cichym szeptem mogiły z tysiąca pól chwaty, że choć im smutno leżeć zdala od towarzyszy, to jednak naród o nich nie zapomni.

zakładów, Szanownemu Gronu Nauczycielskiemu Seminarjum męskiego i żeńskiego, uczniom pryw. żeńskiego gimnazjum, młodzieży seminarjum męskiego i żeńskiego, oraz Tym Wszystkim, którzy łącząc się z nami w bólu, raczyli oddać w jakikolwiek sposób ostatnią przysługę żonie i matce naszej śp. Janinie, składamy na tem miejscu z głębi serca płynące podziękowanie.

Dyrektor Zagrodzki z córkami.

## TEATR „REDUTA“ W RZESZOWIE.

Sala „Sokoła“

Sala „Sokoła“

W sobotę 7. listopada i niedzielę 8. listopada 1925.

# SPADKOBIERCA

Komedja w 3 aktach A. Grzymały Siedleckiego.

### OSOBY:

Obierzynski . . . . .	Bolesław Kozłowski
Babcia . . . . .	Stanisława Śmiałowska
Pani Katarzyna . . . . .	Kazimiera Skrzyńska
Panna Wikta . . . . .	Maryla Lenhardówna
Józef Siekierka sen. . . . .	Witold Łuczkiwicz
Józef Siekierka junior . . . . .	Henryk Lotar
Bitkowska . . . . .	Irena Makońowa
Antoni . . . . .	Józef Sosnowski
Ćwierciak . . . . .	Bronisław Mach
Pani Wodziejewska . . . . .	Marja Wojciechowska
Jaga . . . . .	Janina Zabłocka
Michalina . . . . .	Marja Wojciechowska

Reżyser: Dr. ADAM RUCZKA.

Bilety w parterze: 1, 2, 2-50 i 3 Zł do nabycia w cukierni WP. Androlatti'ego oraz przed przedstawieniem przy Kasie Teatru.

Początek o godzinie 8. wieczorem.  
W antraktach przygrywać będzie orkiestra.

## Kronika rzeszowska.

### Repertuar Teatru „Reduta“.

Sobota 7 i niedziela 8 listopada: „Spadkobierca“, kom. w 3 aktach A. Grzymały-Siedleckiego.

**Sensacja „Loterji Akademickiej“.** *Przegrywający-wygrują.* Zbliżająca się Wielka Ogólnokrajowa Loteria Akademicka 4-15 listopada, nie tylko pod względem swej wielkości, rozmachu i cenności fantów jest zakrojona na nieznaną u nas amerykańską skalę — ale i pod względem szczęśliwych pomysłów, dających szanse wygrania grającym. Oto macie nowość. *Przegrywający-wygrują.* Ośrodków loterji w całej Polsce jest 80. Który z ośrodków pierwszy sprzeda przeznaczoną dlań ilość losów — otrzymuje t. zw. „premię wyścigową“ — samochód, rasowego wierzchowca, lub motocykl. Premja ta zostanie w danym mieście przyznana temu, kto przedstawi Komitetowi Loterji największą ilość przegranych biletów. Jest to nieznaną u nas zachęta dla przegranych, gdyż daje „nagrodę pocieszenia“ tym, którzy, grając nieszczęśliwie, mają szanse pewnej wygranej. Pomysł nielada. Przypominamy jeszcze raz 3 rzeczy: Loteria rozpoczyna się 4 listopada, los kosztuje 50 groszy, co-piąty bilet wygrywa.

Komitet, na czele którego stanęli Dr. Spiss i Dr. Krogulski, w którym pracują przedstawiciele wszystkich sfer miejskich, liczy, że ogół mieszkańców poprze tę akcję, że każdy znajdzie tych 50 gr. na rzecz tak ważną jak akcje pomocy dla akademików, a choćby dla spróbowania ryzyka w loterji, której najlchszy fant wart więcej niż 50 gr.

To nie wyciąganie pieniędzy, to sposobność do dobrego uczynku obywatelskiego i do zrobienia dobrego interesu za 50 groszy.

**Poświęcenie nowego lokalu Pow. Kasy Chorych.** W dniu 31 października o godz. 10 rano odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu Pow. Kasy Chorych, mieszczącego się w zakupionej przez Kasę dwupiętrowej kamienicy, dawniej Grand Hotel na Nowem Mieście, własności żyda.

Zgromadzili się zaproszeni przez komisarza p. Czarnika przedstawiciele miasta, urzędów, władz, instytucyj publ. i pryw. z burmistrzem Drem Krogulskim i star. p. Gadomskim, lekarze i urzędnicy Kasy, a ks. prałat Tokarski dokonał poświęcenia tych obszernych, wygodnych 8 ubikacyj, gdzie duża, osobna poczekalnia dla chorych, piękny pokój ambulatoryjny, jasne biura tak teraz odpowiadają warunkom higieny i wygodzie chorych. Ks. prał. Tokarski podniósł w swej przemowie energję p. Czarnika, dzięki której Kasa będzie szła po linii tych zadań, jakie na siebie wzięła, a jakich w dawnych warunkach nie mogła wykonać. Przybyły na tę uroczystość ze Lwowa dyrektor Dr. Szkodziński, którego opiekę dla tutejszej Kasy i ułatwienia podnieśliśmy w poprzednim numerze „Ziemi“, dał wyraz swego zadowolenia ze stworzonego dzieła, zaznaczając, że obecnie Kasa posiada taki majątek w postaci kamienicy dwupiętrowej i to o długi, wynoszącym tylko 24 000 Zł, a właściwie już spłaconym, jeśli się weźmie pod uwagę zaległości u członków wynoszące 117.000 Zł, powoli ściągane z powodu ciężkich stosunków gosp. — zakończył zapewnieniem dalszej swej życzliwości i opieki.

Komisarz p. Czarnik, twórca obecnych warunków Kasy, usuwając skromnie swe zasługi na plan dalszy, podkreślił, że nawet najwięcej uprzedzeni i trwożliwi o dobro Kasy mogą być spokojni, bo wartość majątku i kwota zaległości w stosunku do niezapłaconego długu uspokoi każdego, a zadowolenie rzesz chorych, niecisnących się, wygodnie i swobodnie mogących się poddać leczeniu, jest wielką zdobyczą. Lecz zadania kasy jeszcze nie spełnione i dalej z równą energją dążyć będzie do ich rozszerzenia ku dobru chorych, a wyrazem tego jest sprowadzona już lampa kwarcowa i uruchomienie szpitaliku dziecięcego, dziękuje serdecznie obecnym za przybycie, prosi tak zgromadzonych, jak i całe społeczeństwo o poparcie jego zamierzeń.

**Nowość w Rzeszowie.** Firma lwowska, która podczas sezonu przewoziła ambulansem chorych między N. Targiem a Szczawnicą, zamierza utworzyć stałą komunikację między Rzeszowem a Tyczynem ewent. i Kolbuszową. Wygodny, prawie nowy autobus już kursuje, mając swój postój koło kościoła farnego, przewoził już za tanią opłatą na cmentarz, a takie ułatwienie komunikacji przyczyni się do rozwoju okolicznych miasteczek, a więc spotka się z uznaniem i poparciem społeczeństwa.

**Z pobytu p. Wojewody w Rzeszowie.** Prasa miejscowa i zamiejscowa, opisując święto 20 pułku ułanów poświęcenia sztandaru, umieściła krótką wzmiankę o obecności p. Wojewody Garapicha w Rzeszowie z okazji poświęcenia. Pismo nasze w wypełnieniu obowiązku dziennikarskiego uzupełnia wzmiankowane wiadomości odnośnie do tegoż pobytu. Pan Wojewoda nie omieszkał zainteresować się Spółdzielniami w Rzeszowie i osobiście zwiedził biura, sklepy i składy spółdzielni „Gospodarz“, Składnicy kótek roln., „Kuźnicy“, informując się o rzeszowskim ruchu spółdzielczym, obrotach handlowych spółdzielni w zestawieniu statystycznym do innych spółdzielni Małopolski. Oprócz tych spółdzielni handlowych zwiedził p. Wojewoda Spółdzielnię kredytową Banku Ziemi Rzeszowskiej. Pan Wojewoda zwiedził Spółdzielnię w towarzystwie p. Dr. Starosty Spissa, który przedstawił wpływ gospodarczy Spółdzielni na powiat rzeszowski i sąsiadujące powiaty. Dodatnie wrażenie, jakie p. Wojewoda odniósł na podstawie osobistych

spozrzeżeń, nie pozostanie z pewnością bez wpływu na stanowisko p. Wojewody w stosunku do Spółdzielni.

**Z Towarzystwa Kasynowego w Rzeszowie.** Na posiedzeniu Wydziału z dnia 30/10 br. odbytem pod przewodnictwem prezesa Dr. Czarnka ukostytuował się nowoobрани Wydział następująco: sekretarz Dr. Grotowski, zastępca sekr. por. Burnatowicz, gospodarz prof. Piekarczyk, zastępca Dr. Pawłowski, skarbnik p. Sosnowski, zastępca Dr. Samołyk, bibliotekarz pprok. Syrowy, zastępca p. Kubiczek. Do komisji art. zabawowej weszli pp. dyr. Swoboda, por. Burnatowicz, kpt. Butz, Dr. Samołyk, Sosnowski, Dr. Binder, por. Komorowski, Dr. Grotowski, nadto prezes i gospodarz.

**Wieczór operetkowo-kabaretowy** odbędzie się w sobotę dnia 14 bm. w sali Kasyna poczem dancig. Wstęp dla członków i ich rodzin oraz wprowadzonych gości.

**Tradycyjna Wieczornica** zwana „gesią“ z okazji św. Marcina odbędzie się dla członków w sobotę, dnia 21 bm.

**Uroczyste żałobne nabożeństwo** za dusze śp. oficerów i żołnierzy 8 p. ułanów, poległych w Krakowie w d. 6 listopada 1923 r. odbędzie się staraniem miejscowego Białego Krzyża w piątek 6 listopada o godz. 10 rano w kościele parafjalnym.

**Ziemia z pobojuwisk amerykańskich, gdzie walczył Kościuszko.** Prof. Kelly z Ameryki, który przybył do Polski dla studjów nad naszą kulturą, przywiózł pismo Stowarz. synów amerykańskiej rewolucji ze stanu Massachusetts, które to Stowarzyszenie wybrało z wielkim pietyzmem grudki z pobojuwisk, na których walczył Kościuszko, a także z jego ogródka. Cenną tę pamiątkę, w specjalnej metalowej szkatułce wręczył prof. Kelly rektorowi Uniw. Jag. Dr. Roztworowskiemu w Krakowie z prośbą o należyte umieszczenie jej, czy to na kopcu Kościuszki, czy w krypcie katedry wawelskiej.

**Na uroczystem otwarciu teatru „Reduta“**, które nastąpi — jak wiadomo — w najbliższą sobotę, odegrany będzie „Spadkobierca“ A. Grz. Siedleckiego, komedia oparta na fcie stosunków, panujących w dworze wiejskim: Nowy dziedzic przyjeżdża po latach do domu swych ojców i trafia zaraz u wstępu na postulaty reformy rolnej. W przygotowaniu „R. H. Inżynier“ Br. Winawera, autora słynnego „Rozstworu Pytla“, który poznaliśmy rok temu. Reżyseruje Sł. G. Mazurkiewicz. — Początek przedstawień **punktualnie o 8 wiecz.**

**Wykłady o teatrze w sem. naucz. męskim.** Na dobry pomysł wpadła Dyrekcja Sem. naucz. męskiego, angażując z wykładami w formie kursu o teatrze tutejszych znawców teatru. Treść wykładów jest następująca: prof. Dr. Ruczka: Znaczenie teatru — Budowa sceny amatorskiej — Wybór sztuki, wybór aktorów, źródła, utwór, a teatr. Prof. Mazurkiewicz: Dykcja — Estetyka słowa — Deklamacja. Podstawa: „Pan Tadeusz“ — wybrane utwory liryczne, epiczne, prozaiczne. P. Lotar: Gest teatralny — Ruchy — Dekoracja Charakteryzacja. Reżyserja na podstawie wybranych sztuk: dla dzieci, dla starszych (ludowe), dla starszych (utwór poważniejszy). Wykłady rozpoczęły się w ubiegły wtorek, będą się odbywały dwa razy w tygodniu.

**Kino Muzeum** wystawia od 10/11 do 15/11. Wielki egzotyczno-senzacyjny film „W imię cara“ (wygnanie na Sybir) dramat z życia oficerów gwardji carskiej — w głównej roli Lya de Putki.

**Święto Młodzieży** przypada w niedzielę 15 bm.. W kościele parafj. będzie uroczysta suma z wystawieniem i okolicznościowem kazaniem. Bezpośrednio po sumie zaś w „Sokole“ odczyt jednego z profesorów, deklamacje i śpiew.

**Odroczenie płatności podatków od lokali.** Ze względu na to, że terminy płatności państwowego podatku od lokali za trzeci i czwarty kwartał roku bieżącego zbiegły się i że jednocześnie przypada termin płatności miejskiego podatku od lokali, Ministerstwo Skarbu postanowiło odro-

czyć termin płatności miejskiego podatku od lokali za czwarty kwartał br. do końca grudnia br. bez doliczania odsetek zwłoki. Na skutek tego postanowiono również przesunąć terminy płatności państwowego podatku od lokali za 1 i 2 kwartał 1926 r. o jeden miesiąc. Ponadto Ministerstwo Skarbu ma zarządzić, aby od płatników, którym wymierzono państwowy podatek od lokali za drugie półrocze br. w sumie wyższej niż 32 Zł. w miastach ponad 100 tysięcy mieszkańców, wyżej niż 24 Zł. w miastach ponad 50 000 mieszkańców, wreszcie wyżej niż 16 Zł. w miastach ponad 25.000 mieszkańców, należność podstawowa była pobrana do końca grudnia w wysokości jednej czwartej części należnej sumy bez odsetek zwłoki, natomiast trzy czwarte podatku będzie odroczone na czas późniejszy. Co do bezrobotnych zarządzono, by ich wogóle zwolnić od państwowego podatku od lokali, jak długo nie mają pracy.

**Podatek majątkowy.** Ministerstwo Skarbu przypomina o potrzebie terminowej wpłaty na poczet podatku majątkowego 1/4 części wykazanej w rozesłanych nakazach płatniczych różnicy pomiędzy 3 definitywnymi ratami, a wpłatami, uskutecznonymi w formie zaliczek i rat prowizorycznych. Suma przypadająca winna być wniesiona najpóźniej w ciągu dni 60 od daty doręczenia nakazu płatniczego. Poza tą obowiązującą wpłatą w r. b. nie będą wymagane żadne inne płatności z tytułu podatku majątkowego, jak również nie będą ściągane zaległości z tytułu zaliczek i rat prowizorycznych. Zgodnie z ustawą o podatku majątkowym i rozesłanymi nakazami płatniczymi w r. b. przypadało do zapłacenia w całym państwie (bez Górnego Śląska i bez nieruchomości miejskich, podlegających ustawie o ochronie lokatorów, które mają wpłatę podatku majątkowego odroczonej do 1926 r.) na poczet majątku podatkowego 107 milion. Zł. W myśl ostatniego rozporządzenia pobrana będzie tylko 1/4 część tej sumy, tj. 26,750.000 Złotych. Wobec przyznanej ulgi płatnik, któremu np. wymierzono definitywny podatek majątkowy ze zwykłą kontyngentową w sumie 50 000 Zł. a który wypłacił w postaci zaliczek i prowizorycznych rat 10.000 Zł. obecnie ma do zapłacenia zamiast 15.000 Zł. (jako różnicy pomiędzy 3 pełnymi ratami tego podatku w sumie 25.000 Zł. a sumą 10.000 Zł. wpłaconą zaliczkami i ratami prowizorycznymi) tylko 1/4 część tej różnicy t. j. 3.750 Zł.

## † Janina Zagrodzka

dziecię Marji, żona dyrektora państwowego Seminarjum naucz. męskiego zmarła dn. 27 paźdz.

Śp. Janina była nadzwyczajną żoną i doskonałą matką, wychowując pięć swych córek z łoża boleści, na którym pozostawała przez cztery prawie lata.

Prawie jak mówiono cudem żyła i tą wielką opieką lekarską, której nie szczędził Jej Dr. Maurer.

Pogrzeb odbył się z wielką okazałością, żal powszechny w mieście zgromadził oprócz młodzieży obu zakładów nauczycielskich i liczego nauczycielstwa, także wiele osób ze sfer inteligentnych, przeważnie ze Sodalicji, do której to kongregacji śp. Janina od kilku lat należała.

Niech Jej ziemia będzie lekką i niech spoczywa w Bogu.

### CZASOPISMA.

„ISKRY“, nr. 44, stoją pod znakiem święta narodowego czeskosłowackiego, to też znaczna jego część jest poświęconą temu narodowi. Mówi o nim A. Opęchowski w artykułach 28 Październik i 0 złotej Pradze, obu bogato ilustrowanych, oraz R. Feugler w Dolach i niedolach narodu czeskiego. Resztę treści zajmuje dalszy ciąg powieści Nie-

bezpieczna podróż J. Szczepkowskiego, Moja pierwsza wycieczka w Tatry B. Dyakowskięp, Zamek Szamotulski A. Urbańskiego, oraz stałe rubryki redakcyjne.

Nr. 45, składa hołd Nieznanemu Żołnierzowi, pióra L. Płoszewskiego, a łączy się z nim treścią swą wiersz **Bezimiennym grobom S. Kossuthówny i Orle lwowskie** L. Bykowskiego. We **Wiosnie ludów** opowiada Wisława o oblężeniu Lwowa w r 1848, z J. Szczepkowskim odbywamy dalej **Niebezpieczną podróż do Warszawy**, B. Dyakowski odsłania nam niektóre piękności gór w swej **Pierwszej wycieczce w Tatry**, W. P. opowiada ciekawą **Historję jeszcze jednego psa**, a W. W. objaśnienia, jak można urządzać tanio teatrzyk chińskich cieni. **Z życia młodzieży**. Nasze listy, K. D. Z. i stałe rubryki redakcyjne i rozrywkowe dopełniają treści tego numeru.

**Datki.** Na kościół Poreformacki złożyli Państwo Pabjanowie kwotę 20 Zł.

## OGŁOSZENIA.

### MICHAŁ MATERNICKI

w Rzeszowie

ulica 3-go Maja

poleca

najlepszą bieliznę, krawaty, chusteczki, pończochy, skarpetki, kamasze wełniane, bieliznę zimową, koronki, hafty, i przybory do szycia.

### „KUŹNICA“

fabryka i warsztaty  
reparacyjne

maszyn rolniczych

Spka z ogr. odpow. w Rzeszowie

Odlewnia żelaza i metali

Sprzedaż maszyn rolniczych

Artykuły techniczne.

Naprawa maszyn

wszelkiego rodzaju.

Telefon Nr. 63. 37 —?

**Krużel Władysław** ur. 1896 w Borku Starym, unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Rzeszów. 205

**Warzybóg Władysław** ur. 1900 w Siedliskach, p. Tyczyn, unieważnia zgubioną kartę zwolnienia. 206

### STENOGRAFI

wyucza wszystkich bezpłatnie, listownie: Instytut Stenograficzny, 1—4 Warszawa, Mokołowska Nr. 39. 208

## FARBUJECIE W DOMU!

Wełnę, jedwabie, plusz i t. p. barwi na zimno, trwale i tanio,

∴ WILBRAFIX I CITOCOL. ∴

Do nabycia w drogerji

pod



G W I A Z D A

WŁODZIMIERZ REGIEC.

203

SKŁADNICA KÓLEK ROLN.

W RZESZOWIE

WYSPRZEDAŻ OBUWIA

15% opustu

∴ ∴ ∴ od cen wiosennych ∴ ∴ ∴

DLA CZŁONKÓW SKŁADNICY.

210

Zarejestrowana Spółka Handlowa

„JEDNOŚĆ“

w Rzeszowie, ul. Krakowska obok rampy kolejowej  
(dawniej TOKARSKI i Ska)

Mamy zawsze na składzie najlepszy węgiel górnośląski, dąbrowiecki i krajowy, drzewo opałowe w płachach i rąbane, miękie i twarde.

Posiadamy także wszelkie materiały budowlane; sprzedajemy wagonowo i dotalicznie, za gotówkę i na kredyt po cenach konkurencyjnych. Przyjmujemy już obecnie zamówienia na dostawy zimowe.

Ręczęc za punktualne dostawy i dobry towar, polecamy się łaskawym względem Szanownej Publiczności i pozostajemy

126

z poważaniem

19—24

J. Grzegorzczak i St. Kozicki

**Najpewniejsza  
lokata oszczędności**  
w Banku Ziemi Rzeszowskiej  
spółdzielni z nieograniczoną odpowiedzialnością

W RZESZOWIE

naprzeciw Dworca kolejowego.

25

**PIERWSZA RZESZOWSKA FABRYKA PIECÓW KAFLOWYCH  
w Rzeszowie**

————— (za cegielnią miejską) —————

**ALOJZEGO MOLA (Synowie)**

poleca

**PIECE I KUCHNIE KAFLOWE**

w dowolnych kolorach i doborowej jakości.

**CENY PRZYSTĘPNE.**

**TOWAR DOBOROWY.**

**DOSTAWA TERMINOWA.**

103

**Węgiel i drzewo**

najlepszej jakości

pod gwarancją

w

**Składnicy kórek rolniczych**

W RZESZOWIE.

209

**Do uszczelniania  
drzwi i okien**

waleczki, kit pokostowy,  
gips alabastrowy,

..... poleca .....

**firma SCHAITTER i SKA**

w Rzeszowie.

197

**PRZEDSIĘBIORSTWO DOWOZOWE KOLEI PAŃSTWOWYCH  
w Rzeszowie**

na podstawie umowy z Dyrekcją Kolei Państw. w Krakowie  
przeprowadza

**DOWÓZ I ODWÓZ  
KOLEJOWYCH**

**PRZESYŁEK DROBNICOWYCH**

w obrębie miasta Rzeszowa

**od dnia 27 lipca 1925 r.**

za zatwierdzoną minimalną opłatą taryfową.

Biuro przedsiębiorstwa mieści się w lokalu  
Spółdzielni jajczarskiej przy Placu Kiliń-  
skiego, wprost dworca kolejowego.

131

8-?

TELEFON № 58.

Zarząd Spółdzielni jajczarskiej w Rzeszowie.

**Antoni Chuchla** ur. 1901 w Hermanowej, unieważnia  
zgubione dokumenta wojskowe wy-  
stawione przez P. K. U. Stonin.

204